

Osza wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Przemierza wynosi:

Table with 3 columns: Location (e.g., Kraków, Warszawa, Poznań), Price per copy, and Price per year. Includes entries for 'Miejscowa w Krakowie', 'w Łowiczu w Agencji „CZASU“', and 'w państwie austriackim'.

Wszystkie w piśmie przemyśleń i na ogłoszenia (inzeraty) przesyłane być winny francuz do Adm. niestracy „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Bólanej pod l. 413. — Wszelkie reklamacje niebezpiecz- towane nie ulegają frankowaniu. — Kłopotów niestrakowanych nie przyjmuje się. — Kłopotów nadawane Badakoy nie wraza się i bywają niezszona.

CZAS

Przemierza przyjmują: W KRAKOWIE: Biuro Administracji „CZASU“ przy ulicy Bólanej, w domu pod l. 413; Księgarnia pp. B. A. Kryszkowiaka w Bynku głównym, Juliana Wilda przy ulicy Grodzkiej, handel Maryszką Dworakową w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wyżalkowskiego w Bynku głównym, handel wszelkich urzędów pocztowych austriackich. — Ogłoszenia (inzeraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce pierwszego druku (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następnym po 5 cent., oras za opłatą należącej stempowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. W ŁOWICZU w Agencji „CZASU“ w Pr. Antoni Piękoski, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. A. Oppel, Wollzeile 22 i w Pr. p. Ferdinanda-Strasse Nr. 38. Na FRANKFURTE i ANGLE w Paryżu Wny pułkownik Wasy. Benschel, des Ferdinand-Strasse Nr. 38. Na FRANKFURTE i ANGLE w Paryżu Wny pułkownik Wasy. Benschel, des Ferdinand-Strasse Nr. 38. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Ham- burgu, Frankfurterstr. 2, w Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcaryi) i Wrocławiu pp. Benschel, des Ferdinand-Strasse Nr. 38, i E. Messer, Ballhofstr. 2. — w Berlinie, Hamburgu, We- neszach i Norymberdze p. Rudolf Meise — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Deibel et Comp.

Kraków 6 grudnia.

Przedłużenie władzy marszałka Mac-Mahona jako prezydenta Rzeczypospolitej francuzkiej na lat siedem, uchwalone przez Zgromadzenie narodowe w Wersalu, dowodzi tylko, że nic innego zrobić nie można było, a coś konieczne zrobić wypadało. To „coś konieczne“ tkwiło zdaje się w tem, że skoro nie można było ogłosić ani monarchii ani rzeczypospolitej, trzeba było zatwierdzić tę niemożność przez wotum Izby uchwalające status quo czyli tymczasowość.

Powtarzano do przesytu podczas długiego odroczenia się Zgromadzenia narodowego, że taki dalszy stan tymczasowy we Francji jest niemożliwym. Okazało się, że się myłono. Naprawdę jeden z deputowanych republikańskich sprzeciwiając się przedłużeniu siedmioletniemu władzy Mac-Mahona, zawałał żartobliwie, że Zgromadzenie chcąc być loicznym, powinno zawotować jakąś nową Francję, Francję tymczasową. W żarcie tym tyle jest prawdy, że taka Francja tymczasowa jest i wotować jej wcale niepotrzeba. Gdyby jej nie było, od dawna nie nosiłaby obecnego status quo: zażądałaby formy rządu monarchicznej lub republikańskiej. Doświadczenie jak się zdaje nauczyło ją, że monarchia z instytucjami republikańskimi jest anomalią, która długo ostać się nie może; z drugiej strony przekonała się, że niema w sobie prawdziwie republikańskich żywiołów, że dotąd rzeczpospolita była tylko przejściową, że władzę w tej formie rządu powierzać trzeba monarchom, aby nie popaść w anarchię i nieszczęście. Podział na stronnictwa, jaki istnieje, dowodzi aż nadto, że naród francuzki nie wyrobił w sobie jeszcze tego poczucia, któreby go zwróciło na drogę zasad, jakich wymaga przyjęcie czystej formy bądź monarchicznej bądź republikańskiej. Stąd nęgiłość Francji dla tymczasowości, dla owego siedmioletniego przedłużenia władzy Mac-Mahona, a tego stanu rzeczy najlepszą jest ilustracją oświadczenie obu stronnictw, że nie przestaną przez ciąg owych lat siedmiu pracować, jedno nad powrotem do monarchii, drugie nad ustaleniem rzeczpospolitej.

Innego też znaczenia prócz tymczasowości nie można przywiązywać do siedmioletniej prezydentury. Może ona trwać tak dobrze lat siedm, jak siedm miesięcy. Chciano w niej dopatrzeć się dyktatury; ale zdaniem naszym była to groźba rzucana przez stronnictwo przedłużenia władzy marszałka przeciwne. Aby dojść do dyktatury wobec Zgromadzenia narodowego, potrzeba 18go brumaire lub 2go grudnia, czyli potrzeba zamachu stanu. Dyktator ze Zgromadzeniem mającym władzę zwierzchnią, jest niepodobniestwem. Dość już wiele, że wobec takiego Zgromadzenia jednoizbowego ostać się może prezydent; a sztuka jakiej Francja dokazuje od paru lat, jest tylko najlepszym dowodem, że jeżeli nie potrzebuje i wymaga tymczasowości, to przynajmniej zgadza się na nią, i stanowczego położenia rzeczy, przez wprowadzenie czystej formy rządu się obawia.

Zresztą sam charakter osobisty marszałka, jak niemniej stanowisko prezeń zajete usywa wszelką myśl zamachu stanu i dyktatury. Zdobyć on tylko może tyle władzy na Zgromadzeniu narodowym, ile zdoła na niem, że tak powiemy, wystraszyć pogroźką dymisji. Sposób ten zużyty przez Thiersa, musi powtarzać i Mac-Mahon, śnać, że innego nie ma w stanie prowizorycznym, gdzie każda zmiana rodzi obawę, a zarazem staje się pogroźką, bo jest zawsze możliwą.

Zażądał też siedmioletni prezydent od Izby uchwalenia organizacyjnych, czyli konstytucyjnych ustaw. Mają mu one dać warunki potrzebne dla jego władzy, wzmocnić ją o tyle, ile potrzeba, aby porządek i bezpieczeństwo znalazły w niej dostateczne rękojmie. Projekta do tych ustaw wygotowano jeszcze za rządów Thiersa, który jak wiadomo, chciał utrwalić rzeczpospolitą. Ma je uchwalić Izba, której większość jest monarchiczna. Lecz anomalie takie nie są do uniknienia wobec tymczasowości. Wszakże zdaje nam się, że uchwały wypadną w duchu więcej republikańskim niż monarchicznym, bo już sam fakt, że przedłużenie władzy prezydenta nastąpiło dla tego, gdyż monarchii ogłosić nie można było, wypadł na korzyść rzeczpospolitej. Nie też dziwnego, że oba stronnictwa widziały w fakcie tym swój triumf: monarchiczne, że się utrzymało przy władzy, republikańskie, że naczelnik kraju nosi tytuł prezydenta rzeczpospolitej. Poczesa się ostatnie tem, że monarchiści muszą organizować republikę, a pierwsi, że wszystko co zrobią, jest prowizoryczne i każdej chwili zmienionem być może, zmiany

też tej oczekują, a nawet, ile wnosić wolno, przygotowują. Jak dalece taki stan rzeczy odpowiada godności wielkiego narodu i jego wewnętrznej pomyślności, sąd do obcych nie należy. Tymczasowość jednak taka jest na ręce państwom ościennym, pozabawiając Francję wszelkiego wpływu na sprawy zagraniczne i nie pozwalając jej wrócić do znaczenia, nie mówimy już do przewagi, jaką w Europie przez tyle wieków posiadała.

Encyklika Ojca Świętego z 21go listopada do wszystkich Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynaryuszów w lasce i spólnictwie ze Stolicą Apostolską zostających, a której przekład rozpoczęliśmy wczoraj, brzmi w dalszym ciągu jak następuje: Błogosławimy więc Boga, który tą samą łaską jaką męczenników niegdyś podnosił i utwierdzał, teraz utrzymuje i umacnia tę część wybraną owej rólkości, która stała idzie za swoim biskupem, wznoszącym mur około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie w dzień Pana (Ezech 13 5) i nieświadoma twęgi, wstępując w ślady samej Głowy męczenników Jezusa Chrystusa, gdy jego godność jagnięcia przeciwstawiając zaciekłości wilków za wiarę swoją radośnie i wytrwale walczy.

Z szlachetną wiernych Helwetów stałością współzawodniczy nie z mniejszą zastępu duchowieństwo i lud wierny w Niemczech, który również nasładowuje święte przykłady swoich biskupów. Ci bowiem stali się widownikiem światu i aniołom i ludziom, którzy ich widząc zbrojnych pancernem prawdy katolickiej i przybliżać zbawienia wszędzie staczających odważnie walki Pańskie, tem bardziej siłę ich ducha i niezwykłą stałość podziwiają i wynoszą, im więcej z każdym dniem wzmagają się nieubłagane przeciw nim przesładowanie wszczęte w Cesarstwie niemieckim, a szczególnie w Pruszech.

Prócz licznych i ciężkich krzywd kościołowi katolickiemu w zeszłym roku wyrządzonych, rząd pruski ogłosiłszy nader twarde i niesprawiedliwe ustawy, podjął przeciwne dawniejszemu postępowaniu, całkiem całą instytucję i wychowanie kleryków władz świeckich, tak, że do niej należy badać i stanowią, jak klerycy mają być nauczani i kształceni do życia kapłańskiego i pasterskiego; i idąc dalej nadał też władzę prawo orzekania i rozstrzygania o nadawaniu wszelkich urzędów i beneficjów, jakoteż pozbawiania święconych kapłanów urzędów i beneficjów. Prócz tego, aby tem rychlej i zupełniej rząd kościelny i porządek hierarchicznej podległości, ustanowiony przez samego Chrystusa Pana, wywrócony został, te same ustawy niejedną stawiają przeszkodę biskupom w przestrzeganiu w porę przez cenzury i kary kanoniczne, bądź dusz zbawienia, bądź czystości nauki w szkołach katolickich, bądź winnego sobie od kleryków postuśnienia; bnie inaczej bowiem wolno jest biskupom z mocy tych ustaw dopełniać tego, jak za zezwoleniem władzy świeckiej i w sposób przez nią przepisany. Zresztą, aby nie brakło do całkowitego ucisku kościoła katolickiego, ustanowiony został trybunał królewski dla spraw kościelnych, przed który powołani być mogą biskupi i święceni pastarze tak przez ludzi prywatnych, którzy im podlegają, jak przez urzędy publiczne, aby nakładał zbrodnijarzy ponosił kary i w wykonaniu duchownego urzędu ścięśniani być mogli.

Tak największy kościół Chrystusa, któremu uroczystymi i ponawianymi monarchów przysiężkami i publicznymi traktatami zaręczona była potrzebna i zupełna wolność religijna, dziś jęczy w tych miejscach pozbawiony wszelkich praw swoich i nieprzyjemnym ulegający silom, które mu ostatnią groźną zatrąca; nowe bowiem ustawy dają do tego, aby dalej istnieć nie mógł. Nie dziw przeto, że pierwotna spokojność religijna ciężko w tem państwie zamącona została przez podobne ustawy i inne pruskiego rządu zamiary i akta dla kościoła najzgnębniejszego. Lecz zamętu tego winę któżby błędnie chciał całkowicie przypisywać niemieckiemu Cesarstwu katolikom. Gdyż jeżeli im za zbrodnie ma być poczytywane, że nie poddają się tym ustawom, którym z czystym sumieniem poddać się nie mogą, z równiej przyczyny i w równy sposób mogliby być uważani Jezusa Chrystusa Apostoła, wie i męczennicy, którzy najstraszniejsze męki i śmierć samą ponosili woli, niż własny zdradziły obowiązek i najświętszą swą religijną prawa pogwałcić, słuchając bezbożnych rozkazów przesładowczych monarchów. Zaiste wielbni bracia! gdyby co do ustaw świeckich, te ustawy najwyższe stanowić prawdziwo sumienia, jako bezbożnie i bezrozumnie twierdzą niektórzy, nagany raczej niż cześć i chwały byłoby godni pierwsi męczennicy i ci co później w ich ślady wstąpił, gdy za wiarę Chrystusa i wolność kościoła krew przelali; co więcej, nie wolno byłoby naprzekór ustawom i wbrew panującym chrześcijańską wykładając i rozpowszechniać religię i tworzyć kościół. Wiara jednak uczy i rozum ludzi dowodzi, że dwójaki istnieje porządek rzeczy, oraz że dwójaki rozróżnić należy władze na ziemi, jedną naturalną, która czuwa nad bezpieczeństwem społeczeństwa ludzkiego i świeckimi sprawami, drugą zaś, której początek jest po nad naturą, która przewodzi w dziedzinie Boga, tj. kościół Chrystusa dla pokoju dusz i wiecznego zbawienia ustanowiony. Te zatem dwójaki władzy obowiązki najnamydliej są pojmwane, gdy się oddaje Bogu co jest boskiego, a dla Boga Cesarzowi co jest cesarskiego, który dla tego jest wielkim, iż mniejszym jest niż nieb. tego bowiem jest on cypje jest niebo i wszelkie stworzenie. (Tertul. apyl. cap. 30). Od tego zaista boskiego nakazu nigdy nie odstępował kościół, który zawsze i wszędzie w umyśle swych wiernych wpaład usi- luję posłuszeństwo, które nienaruszenie zachowy-

wać winni względem panujących i ich praw co się tyczy rzeczy świeckich, i nauczał z Apostołem, że położyć nie jest na postrach dobrym uczynkiem ale złym, nakazując, aby poddani byli wiernymi nie tylko dla gniewu, iż przelozony miecz nosi mszający się w gniewie nad czynnikami co jest złego, ale i dla sumienia, gdyż w urzędzie swoim jest służą Bożym. (Rzym. 13, 3 i n.) Lecz owa oba- wie ksiądz sam rozciągnął do złych czynów, wykluczając ją całkiem z zachowania prawa bożego, pomagając na to co wiernych nauczał Piotr św.: A żaden z was niech nie cierpi jako męzobójca albo złodziej, albo złoicyzina, lecz jeżeli cierpi jako chwałczanin, niech się nie wstydy, owsem niech chwalił Boga w tej mierze. (1. Piotr. 4, 14, 15).

(Dokończenie nastąpi).

Podajemy tu dwa dokumenta tyżące się walki kościoła z państwem w Pruszech a mianowicie sprawy Prymasa hr. Ledóchowskiego, Pierwszym z nich jest pismo prezydenta W. Księstwa Poznańskiego Günthera do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego i brzmi jak następuje:

Poznań 24 listopada 1873 r.

Stanowisko, jakie podobają się Waszej Arcybiskupiej Mości wobec przepisów wielu praw, zupełna moc posiadających zająć, od dawna już zwrócić musieli na siebie baczną uwagę rządu królewskiego. Cały szereg faktów, które pojawiły się w ciągu uplynionego roku nagli do powzięcia przekonania, że Wasza Arcybiskupia Mość postanowiła nie tylko osobście odmawiać posłuszeństwa winnego prawom, które z najwyższym zatwierdzeniem Jego Cesarstwo Królewskiej Mości po zgodnym z konstytucją przyjęciu ich przez Izby sejmowe, w sposób przynależny ogłoszone zostały, lecz jeszcze opartym na tych prawach rozporządzeniem organów rządowych stawiać opór systematyczny, zarazem kapłanów obu Archidiecezji, również i świeckich powierzonych do duchowniej pieczy Waszej Arcybiskupiej Mości do podobnego przeciwnego prawu zachowania się pobudzać i zachęcać.

Na dowód tych twierdzeń pozwalam sobie przypomnieć Waszej Arcybiskupiej Mości naprzód list pasterski z dnia 17 września roku zeszłego za pomocą którego Wasza Arcybiskupia Mość użnała za stosowne z kasznic przeciw ustawie 11go maja roku zeszłego o nadzorze nad zakładami naukowymi i wychowawczymi, równie jak przeciw prawu dla Cesarstwa z 4go lipca roku zeszłego odnoszącemu się do zakonu Jezuitów do niezadowolnienia podobnie.

Przypominam następnie Waszej Arcybiskupiej Mości okólnik z dnia 23 lutego bieżącego roku, w którym Wasza Arcybiskupia Mość w otwartym sprzeciwieństwie z Najwyższym rozkazem gabinetowym wydanym na dniu 26 października r. z., wezwała nauczycieli religii przy wyższych zakładach naukowych prowincji do jawnego nieposłuszeństwa przepisom ogłoszonym przez zwierzchnie władze rządowe, tudzież zwikłania, które rząd powstały i które ku głębokiej żałosci rządu królewskiego pociągnęły za sobą zniesienie z małemi wyjątkami nauki religii katolickiej w wyższych zakładach szkolnych tej prowincji.

Podnoszę dalej, że Wasza Arcybiskupia Mość, aby osiągnąć swoje osobne cele, samowolnie urządziła prywatne szkoły dla nauczania religii, w których, gdyby zostały były cierpienne, młodzież byłaby przedewszystkiem w zamęt stronnicych politycznych i religijnych usiłowań wciągnięta.

Ale przedewszystkiem stanowisko jakie Wasza Arcybiskupia Mość zajęła i trwała utrzymuje naprzeciw ustawom od 11go do 14go maja h. r. sprawie, że Wasza Arcybiskupia Mość znajduje się w przeciwieństwie z powinnością szanowania praw istniejących, która zarówno wiać wszystkich obywateli państwa. Nie dość, że Wasza Arcybiskupia Mość wielokroć jawnie wyraziła, że tych ustaw za prawa obowiązujących nie uważa i że odmawia współdziałania swego w ich wykonaniu, lecz jeszcze w wielu pojedynczych przypadkach postanowienie to, działając konsekwentnie czynem stwierdziła i doprowadziła do końca.

Wykonywaniu przez prawo nakazanego nadzoru ze strony Państwa nad seminarjami duchownymi w Gnieźnie i w Poznaniu stawiała Wasza Arcybiskupia Mość jak najbardziej stanowczy opór; co więcej: w piśmie przesłanem mi pod datą 17go września r. b. nazwała „gwiałem“ rozporządzone na mocy § 13 prawa z 11go maja r. b. przez p. ministra spraw kościelnych zamknięcie tutejszego seminarium. W równie nieprzyjazny sposób postąpiła sobie, Wasza Arcybiskupia Mość, gdy odnośnie do przysługującej mi stosownie do § 6 prawa z 12 maja r. b. władzy nakazał zwiędzenie domu demerytów w Osieczniku. Oprócz tego pomijając zupełnie wyraźne przepisy § 15 prawa z 12 maja r. b. nie przestała Wasza Arcybiskupia Mość raz po raz obsadzać posad duchownych, przenosić księży z miejsc na miejsce i przetrzącać wikaryuszów do pojedynczych parafii, i nie uczyniła pod tym względem żadność choćby w jednym przypadku obowiązku ciężącemu na Waszej Arcybiskupiej Mości wedle powyżej wyrażonego prawnego przepisu. Nawet liczne kary, jakie i ja i władze sądowe zmuszani byliśmy z obowiązku urzędowego na Waszą Arcybiskupia Mość i za owe prawne przeciwne postępowanie nałożyć, również nie zdołały wymód posłuszeństwa dla prawa, jak zatrzymanie w zastostowaniu § 18 alinea 3 prawa z 11go maja r. b. pensji wyznaczanej z funduszu Państwa dla tutejszej Arcybiskupiej stolicy.

W ostatnich czasach cenzura nie dająca się prawnie uzasadnić wyrzeczona przeciw ks. Schroeterowi tutejszemu nauczycielowi seminarjijskiemu za jego udział w lojalnem oświadczeniu, które przez Jego Cesarstwo Królewskie Mość z łaskawości Ojowska i Monarszą przyjęte zostało, dostarczyła jednego wiernego dowodu, że Wasza Arcybiskupia Mość nie myśli szanować granic praw,

i znowu stało się koniecznem by sąd kryminalny przeciw Waszej Arcybiskupiej Mości w tym sprawie wkroczył.

Zgubne skutki, jakie z takiego zachowania się dostojnika, zajmującego tak wysokie i taki wpływ wywierające stanowisko, musiały koniecznie wypłynąć, dały się jak oczywista uczuć w rozmaitych kierunkach.

Duchowni nieprawie w obrębie archidiecezji umieszczeni, pobudzeni zachętą i przykładem Waszej Arcybiskupiej Mości, okazują zacięty i wytrwały opór rozporządzeniom władz; wypełniają bezprawnie mimo zakazów, które otrzymali zgodnie do wymagań prawa czynności duchowne wszelkiego rodzaju i już wiadomo jest o znacznej liczbie przypadków, w których pobłogosławione zostały przez nich małżeństwa cywilnie nieważne. Wasza Arcybiskupia Mość tem mniej będzie mogła zrzucić z siebie ciężką odpowiedzialność za zamieszanie wynikające z takich czynności w stosunkach rodzinnych, w prawie o małżeństwach i w prawie spadkowym, iż moje nglące przełożenie przesłane Jej, aby ochronić najważniejszą interesu parafian i aby ją skłonić do powrotu na drogę prawa zostało przez nią pod datą 28 sierpnia r. b. w najbardziej stanowczy sposób odrzucone, prztem Wasza Arcybiskupia Mość zbezczeszczyła istniejące prawa przez to, iż podobają Jej się porównać je z edyktami z pierwszych czasów chrześcijaństwa zmuszającymi do czei bałwanów.

Otwarty opór przeciw prawom państwa wprowadzony przez Waszą Arcybiskupia Mość przeszedł z kolei i do gmin. Manie wracające w zakres polityki listy pasterskie i nabożeństwa publiczne, nakazane w tym celu, aby się modlono za kościół rzekomo uciśniony, starały się podrażnić uczucia.

Część prasy pracowała w tym samym duchu i do dziś dnia tak samo pracuje; w licznych przez świeckich podpisanych adresach zostały Waszej Arcybiskupiej Mości złożone wyrazy czci najgłębszej właśnie za dokonane przez nią pogwałcenie prawa; nawet na zebraniach gmin w których parafianie przestrzegani byli o szkodliwych następstwach urzędowych, dokonywanych w braw rawnu przez duchownych, duch nieporządku wyraźnie się przebiegał.

Istotnie z dłuższym trwaniem takiego stanu rzeczy połączone, dobro państwa narazające niebezpieczeństwa zmuszają rząd królewski już teraz do stanowczego odporu. Królewskie ministerstwo, które z tego powodu dojrzałe naradziło się nad wymienionemi powyżej, i nad podobnymi tu osobno nieprzytoczonymi zajęciami, jednomyślnie postanowiło zastosować przeciw Waszej Arcybiskupiej Mości § 24 prawa z 12 maja r. b. o kościelnej władzy dyscyplinarnej i t. d. (Gesetzsammlung, str. 198) ponieważ Wasza Arcybiskupia Mość przeciwko prawom Państwa, sięgającym do Jej urzędu i do jej urzędowej działalności jako też przeciw rozporządzeniom zwierzchności, a mianowicie przeciw prawom z 11go, 18go maja r. b. tak ciężkich nieprzerwanie dopuszczała się przekroczeń, że dalsze pozostawanie Jej na urzędzie stało się ze względu na porządek publiczny ze wszelkim miar niepodobnym.

Za czem stosownie do danego mi polecenia mam zaszczyt niniejszem wezwać uprzejmie Waszą Arcybiskupia Mość, i to odwołując się na § 25 tamże abyś wyśz urząd arcybiskupii złożyła, i proszę Jej zarazem abyś mi w ciągu tygodnia od daty odebrania tego mojego pisma raczyła przesłać stosowną i dostateczną odpowiedź.

Pozwalam sobie dołączyć tu unione objaśnienie, że w razie, gdyby Wasza Arcybiskupia Mość w naznaczonym czasie żadnego nie złożyła oświadczenia, lub przesała oświadczenie odmienne od tego jakiegoż żadam, będą się widział zmuszony, odnośnie do § 26 przytoczonego prawa wnieść do królewskiego trybunału dla spraw kościelnych w Berlinie, o rozpozecie postępowania rządowego w celu złożenia Waszej Arcybiskupiej Mości z urzędu. Naczelny prezes prowincji Poznańskiej.

(podp.) Guenther. Do Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego hrabiogo Ledóchowskiego w miejscu.

Odpowiedź X. Arcybiskupa na powyższe pismo jest następującej treści:

Do Pana Prezesa Naczelnego w miejscu.

Pismo p. Naczelnego Prezesa z dnia 24 b. m. jeżeli z jednej strony wielkim mnie napeliło smutkiem, bo nowe zapowiadają kościółowi katolickiemu w dycieczach moich ciosy i ciężkie zwia- stuje Wiernym Chrystusowym mojej pasterskiej pieczy powierzonym, cierpienia i krzywdy; to z drugiej strony wielkiego we mnie wzbudzić nie mogło podziwienia. Od czasu bowiem wypowiedzianej przez rząd królewski wojny przeciwko świętej katolickiej wierze w krajach poddanych berlu Najjaśniejszego naszego Monarchy, stokrótą już miałem sposobność przekorania się, że urzędnicy obecni państwa nie pojmują, czem jest wiara święta, którą my katolicy wyznajemy, i rozumiem nie są w stanie, jakie ona na swych wyznawców nakłada obowiązki.

Ztąd też tylko wynika, że p. Prezes Naczelny w wyżej wzmiankowanej odezwie wzywa mnie do złożenia arcybiskupiej mojej godności i dodaje, że jeżeli tego w ciągu ośmiu dni nie uczynię, o złożenie mnie z arcybiskupstwa postara się u trybunału świeckiego w Berlinie. Urząd biskupi z przywiązaniem doń obowiązka- mi i prawami, od Boga przez ręce Jego Namiestnika na ziemi odebrałem. Władzę więc przez samego Boga mi udzieloną (Spiritus S. posuit Episcopus regere Ecclesiam Dei) rządzącą czstką kościoła śgo, która mi naznaczoa została przez Ojca śgo. Tego posłannictwa żadna świecka potęga zniweczyć nie jest zdolna. Może bezwzględnie przemoc potężnych uniemożliwić biskupowi swych obowiązków świętych wykonywanie, może

mu uczynić niepodobnem używanie praw jemu przysługujących, ale zrzucić go z duchownego urzędu, tego dopiąć nie jest w stanie, bo człowiek władzy kościelnej od Boga pastierzom dusz nadanej zniweczyć nie jest mocon.

Nie może więc być mowy o złożeniu mnie z arcybiskupstwa przez jakikolwiek trybunał państwowy, i wszelkie tego rodzaju zakuszenie żadnego nie będzie miało przed Bogiem, przed kościołem i przed katolickim światem znaczenia. Potrafiłono tylko materialnie uniemożliwić mi obowiązków moich wypełnienie, i pozbawić mnie używania mych praw, które jednak nigdy prawami moimi niebytkalnemi być nie przestaną. Podobnież żaden trybunał państwowy uwolnił mnie nie jest w stanie z obowiązku wypełniania powinności kościelnego mego urzędu.

Co się tyczy dobrowolnego mego ustąpienia z Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, to chociażby takowe w danych okolicznościach za zezwoleniem Ojca śgo nastąpić mogło, sądzę jednak, że i p. Prezes Naczelny i Rząd królewski dostatecznie poznać mnie mogli, aby powzięli przekonanie, iż takiego czynu w obecných stosunkach nigdybym nie miał czoła się dopuścić. Niedogadnym bym był dostojestwa duchownego, którem mnie Bóg obdarzył, gdybym dobrowolnie opuszczał mą trzódkę w chwili, gdy jest na luo niedowiartwa, herezy i szczyzny wystawiona. Obowiązkiem moim jest bronić duchowych dóbr dycieczan moich, ale nie usuwać się przed groźbą cierpień wszelkiego rodzaju, a chociażby i utraty życia. Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis. Mercenarius autem et qui non est pastor — videt lupum venientem et dimittit oves et fugit.

To p. Prezesowi Naczelnemu oświadczać co do ustąpienia mego z Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego i co do rzekomego złożenia mnie z mej arcybiskupiej godności. A jakkolwiek uważam za rzecz zbyteczną, zajmować się szczegółowo punktami, przez p. Prezesa Naczelnego dotkniętymi w piśmie z dnia 24 b. m., ponieważ wyzercupujące już z mej strony odebrał w tych sprawach odezwy; to jednak pozwolę sobie uczynić niektóre ogólne uwagi nad ostatnimi wywodami p. Prezesa Naczelnego.

Zostawia p. Prezes Naczelny niektóre z ważniejszych czynności pasterstwa mego, spełnionych od września z. r. aż do obecnej chwili, i w nich znajduje dostateczne powody do umotywowania dziwnego zaprawde wniosku, skreślonego w końcu Jego odezwy. Nie byłbym się nigdy odważył sam wylizyc te szczegóły, dające świadectwo o sumienności mego biskupiego działania. Jest to owoc łaski Bożej, pokrzepiającej słabe siły człowieka i pomagającej mu do wypełnienia trudnych często powinności jego stanu. Dziękuję jednak p. Prezesowi Naczelnemu za to świadectwo dane wierności mej względem Boga i względem przepisów Jego prawa. Toż świadectwo i całkiem zasłużone, a nadzwyczaj zaszczytne daje p. Prezes Naczelny całemu duchowieństwu mojemu i wszystkiemu ludowi mej pasterskiej pieczy powierzonemu. Takie świadectwo zawarte w urzędowym piśmie p. Prezesa Naczelnego, chlubną okryje przed całym światem kapłanów i wiernych obu moich Archidiecezji. Z pierwszych bowiem dwóch zalet wiodę swej wiary się zaparło, a może nawet bez całkowitej świadomości o tem, co czynili, a z pomiędzy świeckich ludzi nie wiem, czy wielu więcej wiarołomnym swemu Bogu i swemu Kościołowi się znalazło.

Prawda, że p. Prezes Naczelny inaczej się na to zapatrzył i widzi wagę w tem, co wierzącego człowieka przed Bogiem i przed ludźmi najwięcej uszlachetnia; aleć to Jego zanatywanie natury rzeczy nie zmienia. Już w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa ówczesni urzędnicy pognańscy za buntowników uważali tych, co oddając Cesarzowi co jest cesarskiemu, pierwój Bogu, co jest Boga, oddawali; smutno widzieć, że i teraz niepojętem dla mnie rozumowaniem, p. Prezes Naczelny uważa za niebezpiecznych dla państwa nas katolików, jeżeli obowiązków naszych względem Boga i kościoła gwałcić nie chcemy, aby nie wystawiać dusz naszych na wieczne potępienie.

W inny jeszcze i w bardzo wielki bład popada p. Prezes Naczelny, gdy mniema, że stałość Duchowieństwa i Wiernych w zasadach katolickiej prawdy i niezłoma ich wytrwałość na drodze obowiązku pomimo niesłychanego ucisku, jakiemu podlegają i najdotkliwszego przesładowania, że ta stałość, mówię, i ta niezłomna wytrwałość, dziełem jest mych wpływów i mej przewagi. Nie, panie Prezesie Naczelny; są to owoce wielkiej łaski i miłosierdzia Bożego; żaden bowiem ludzki przykład i żadne ludzkie zachęty tak wielkich i wspaniałych skutków sprowadzić nie są zdolne. Bóg tylko jeden to sprawia, bo stoi napisane: „Infirma mundi eligit Deus, ut confundat fortia.“

Poznań, dnia 25 listopada 1873. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański. (podp.) Mieczysław.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 5 grudnia.

5to posiedzenie sejmowe. Dzisiejsze posiedzenie znowu bardzo było krótkie. Po odczytaniu protokółu i spisu petycji, zawiadomil Marszałek, iż udielił tygodniowy urlop p. Trzeciackiemu, Kamińskiemu i , poczem odczytano wniosek X. Króla, o przyjęcie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach publicznych na fundusz krajowy; wniosek ten już w zeszłym roku był postawiony, lecz niedoczekał się załatwienia; dalej motywowany wniosek p. Jędrzejewskiego o reformę opłaty pomsiernej, a w końcu wniosek ks. Czarotorskiego następującej treści. „Zważywszy, że przedewszystkiem jest obowią-

kiem Sejmu przestrzegając praw krajowych, zważywszy, że § 161m statutu krajowego wybró posłów do Rady państwa jest Sejmowi poręczonym, zważywszy, że pomimo to i bez współdziałania Sejmu wybory bezpośrednie do Rady państwa faktycznie zostały zaprowadzone, zważywszy tylekroć przez Sejm wypowiedziane zasady dotyczące spraw tak ogólnopństwowych jakoteż i krajowych,

zważywszy, że tak jak teraz prowadzenie tych spraw nie może, jak tylko na niekorzyść Monarchii i poszczególnej krajów wypaść, zważywszy nareszcie, że na mocy § 19 Statutu krajowego Sejm krajowy powołany jest do obradowania i czynienia wniosków w przedmiocie obwieszanych powszechnych ustaw i urzędów pod względem ich szczególnego oddziaływania na dobro kraju,

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm Królestw Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim

zatręca się przeciw sposobowi, w jaki wybory bezpośrednie do Rady Państwa w naszym kraju zaprowadzone zostały.

Do formalnego traktowania tej sprawy Sejm wybiera komisję z dziewięciu członków.

Podpisano: Jerzy Czartoryski, wnioskodawca, Franciszek Smoła, Adam Sapieha, Eusebiusz Czerkowski, Franciszek Hozard, Emil Trostowiec, Adolf Tetmajer, Stefan Kaczala, Erazm Wolanski, Dr Klemens Rutowski, Konstanty Pilchowski, Maciej Kaszewko, Józef Zawadowski, Józef Wereszkiński, Waleryan Podlewski, Józef Tyżkowski.

Następnie Marszałek zdał sprawę o przyjęciu deputacji przez Najj. Pana, przyczem odczytano odpowiedź, jaką Cesarz udzielił deputacji, a którą już podaliśmy dosłownie w naszym dzienniku. Po odczytaniu, zgromadzeni wnieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana.

Przewodniczący komisji petycyjnej p. Czajkowski zawiadomił, iż doszła komisję petycy p. Stanisława Zajączkowskiego z Krakowa, do której dołączone są dwa dzieła w duchu seszlorocznej dyskusji sejmowej o podobnej petycji p. Zajączkowskiego. Gdy komisja petycyjna nie czuje się kompetentną do ocenienia tych dzieł, przeto wniósł p. Czajkowski, aby sejm wybrał komisję edukacyjną z 9ciu członków, którejby oddano powyższą petycję. Co też uchwalono.

Przedłożenie rządowe o zmianie terytorjalnej jurysdykcji górniczej i o zaprowadzeniu i wewnętrznym urządzeniu ksiąg hipotecznych odesłano do komisji prawnej, sprawozdanie zaś Wydziału krajowego o opożyczce, na wniosek p. Chrzanoskiego do komisji budżetowej.

Dalej udzielono 101 gminom zezwolenie na pobór wyższych podatków gminnych. Dawniej, jak wiadomo, uchwalenie tych podatków zabierało wiele czasu, gdyż do każdej gminy wydawano osobną ustawę. Dlatego wydział krajowy zebrał te wszystkie ustawy w jedną, w skutek czego w ciągu niespełna kwadransu rzecz tę załatwiono.

Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy zawierającej dodatek do sejmowej ordynacji wyborczej, nie przyszło do skutku, ponieważ nie zebrał się dostateczny komplet (zwiększony) do uchwalania ustaw tego rodzaju.

W końcu wybierano komisję edukacyjną. Rezultat tego wyboru dopiero jutro będzie wiadomym.

Jutro posiedzenie o godz. 11 przed południem.

Lwów 5 grudnia.

(O.) Dziś już jest pewna wiadomość, że deputowani do Rady państwa powołani są na posiedzenie do Wiednia w sprawie ustawy pożyczkowej, którą Izba panów zmieniła. Ztąd wypada, że 41 posłów naszych będących zarzem deputowanymi do Rady państwa, odjechać mają, a sejm po ich odjeździe znowu nie będzie mógł odbywać posiedzeń. Tak mniej więcej, a może gdzie-niegdzie i gorzej okaże się i w innych sejmach. Jeśli w tem nie było dowodu pierwszego i ważnego, jak nowe urządzenie Rady państwa nie wpływa na działalność sejmów, to w każdym razie rząd nieobracował się dobrze z terminem zwołania sejmów i z zawieszeniem posiedzeń Izby deputowanych. Nie tylko posiedzenia pełne, lecz i komisje niemożna rozwinąć czynności przy takim ubyku posłów; potem wkrótce przychodzi święta obchodzących, nowe i długie wstrzymanie w pracach. Przerwa, która teraz nastąpi, musi działać w sposób niechętny do usposobienia wielu osób, niemówiąc już o tych posłach, którzy ciągle pakowali i rozpakowywać muszą swoje tłumoki i jeździć w drogach żelaznych, do czego potrzeba więcej sił fizycznych, młodych, niż w ogólności jest ich w naszym sejmie. Podobno z tych przyczyn mniej jeszcze okaza się w nim organizacyjną zdolności, więcej rozprężenia; głównych dążeń w obecnej kadencji niewiada, jak było n. p. przeszłego roku do przeprowadzenia koniecznie ustaw edukacyjnych, co też kraj z ukontentowaniem uznał. Wasza nadzieja, że w czasie zawieszenia prawie tygodniowego dopiero co zakończonych obrad sejmowych, komisja tem dziełnie pracować będą, niezdaje się, aby ziszczoną była. Pomijając już to, że niektórzy posłowie z komisji, czasu tego użyli w obrębie Lwowa; słychać, że i materiały dany w ręce komisjom nie był dostateczny. Ustawa hipoteczna, przedłożenie rządowe, dziś dopiero istotnie ukazała się w sejmie. Do sprawy propinacji brakuje jakiegoś ważnego przedłożenia, które dopiero ma nadzieję, powiadając, że takowe spodziewana jest i dla sprawy gminnej, coś podobnego ma być i w innych komisjach. Jeśli komisje na to się oglądają, tedy nowy powód do przewłoki, ale i do braku ufości w siebie na początku roboty.

Dziś postawionym został wniosek o zastrzeżeniu się Sejmu przeciw bezpośrednim wyborom, naruszającym jego prawa. Jakkolwiek było powszechnym uczuciem, że Sejm powinien podnieść głos w tej sprawie i naznaczyć swoje stanowisko, to jednak postawienie go dzisiaj zdaje się, że dla większości obradujących było niespodzianką; koło, o ile wiadomo, nie było zwolane ani razu przez ten tydzień. Wniosek nie przyszedł o tem, w jakiej formie Sejm sądził za stosowne zrobić „zastrzeżenie”. Będzie rzeczą komisji do tego wybrać się mającej, doradzać Sejmowi tę lub ową formę. Może to być adres, rezolucja lub inna uchwała. Zyczyłoby tylko należało, aby skład komisji był taki, iżby mimo oddalenia się koniecznego do Wiednia wielu posłów, rzecz dojrzej mogła w niej zupełnie przed ponownym zebraniem się na pełne posiedzenie sejmowe, i prędko załatwioną

była, a kwestya polityczna nie zabierała więcej niż potrzeba czasu, który winien być poświęcony tylu wewnętrznym sprawom krajowym. Jeżeli jaka korzyść wyciągnąć się dała z bezpośrednich wyborów do Rady państwa, tak osłabiających naturalny związek krajów austriackich, to powinaby być ta, aby Sejm oddać się mógł więcej spokojnej i rozważnej pracy nad sprawami wewnętrznymi kraju. Są tacy, którzy mniemają, że stronnictwo dziś przeważne w Radzie państwa uzyskawszy cel swego dążenia, więcej niż dotąd pozwoli nam urządzić się w domu, i ministerym żywiliwemu autonomicznemu kierunki wspierać będzie. Choćby to były i obietnice, wznaję, że nad nie cenniejsze i więcej wagi mające są słowa Cesarza powiedziane do deputacji sejmowej, w których tak prosto i serdecznie poparcie i pomoc swoją przyrzeka. Te wyrazy Monarchy miły dźwięk mają, i do usilnej wewnętrznej pracy zachęcać powinny.

Przed wnioskiem tym samym bezpośrednich wyborów, zaszedł dziś epizod, że przy wniezieniu drugiego czytania co do przedłużenia kompetencji mniejszej ilości głosów w Sejmie do zaprowadzenia zmian w ustawie wyborczej, Rusini opuścili salę, marszałek skonstatował brak kompletu, przedmiot odłożony został do jutra. Jutro niewątpliwie rzecz przyjdzie pod obrady, i spodziewać się trzeba, że uchwała nastąpi, bo liczba posłów obecnych we Lwowie zdaje się znaczna.

Wiedź 5 grudnia.

(R.) Hr. Andrassy dziś wieczór wraca do Pesty. Wczoraj wyjechał już tam N. Pan. Hr. Andrassy dłuższy czas zabawi w Peszcie. Ciągłe przejażdżki hr. Andrasego z Wiednia do Pesty do wiodzą, że sprawy zagraniczne stoją teraz na drugim planie, a węgierskie pierwsze i główne zajmują miejsce. Hr. Andrassy, lubo jest ministrem spraw zagranicznych, ciągle ma i widzi swój punkt ciężkości w Peszcie. Już to wynika z teoryi dualizmu, iż Węgier dźwigający tekę ministra spraw zagranicznych opiera się głównie na Zaliławiu, lecz zmuszony jest liczyć się z Przedlitawią, ztąd wpływa przewaga Niemców, czyli innemi słowy na ich korzyść wychodzi, jeśli Węgier piastuje go dność ministra spraw zagranicznych, przeciwnie za hr. Beusta Węgry mieli przewagę, albowiem hr. Beust opierał się wprawdzie na Przedlitawii, ale musiał liczyć się z Zaliławiem, z czego naturalnie Węgry nie omieszkali korzystać. Zgoła na jedną połowę państwa każdorazowy minister spraw zagranicznych musi bezwzględnie polegać, tj. musi być pewnym jej poparcia; dla tego hr. Andrassy, nietylko jako Węgier, ale jako minister spraw zagranicznych musi dbać o zgodzenie przesilenia ministerialnego w Peszcie, i to o zgodzenie odpowiednie widokom swoim.

Zdaniem naszym, hr. Andrassy ze swego stanowiska niemożna dopuścić w Peszcie p. Sennyę i musi starać się o utworzenie gabinetu w obec stronnictwa Deaka, a jeżeli piszą, o krok dalej posunąć się nam wolno, to powiemy, iż może niewiadomo gabinetowi przedlitawskiemu, dziś tak zabezpieczonemu przeciw wszelkiej burzy i w tak dobrej stojącemu warowni, iż i jego interesów brońi hr. Andrassy w Peszcie, walocząc przeciw dościu do władzy kierunku konserwatywnego. Czy p. Koloman Szell odmówi wejścia do gabinetu, czy nie, to jest tylko jeden epizod więcej w tej powszechnej walce, jaka toczy się i nurtuje ciągle między obu stronnictwami w Peszcie. P. Szell odmówił, a raczej p. Szlavy nie chciał mu powierzyć teki ministerstwa skarbu, ponieważ p. Szell jako warunek wejścia do gabinetu, podał utworzenie oddzielnego banku węgierskiego.

Jutro zbiera się wydział gospodarski, a we środę Izba deputowanych. Dzienniki wszystkie z wyjątkiem *Deutsche Ztg* klaszczyw w dłoń z radości, iż Izba wyższa przywróciła ów ustęp sporny w ustawie o opożyczce i zachęcają Izbę niższą, aby przystąpiła do tej uchwały.

Wiedź 5 grudnia.

O wyniku posiedzenia (4) Izby Panów w Radzie państwa doniósł nam już wczoraj korespondent nasz wiedeński; zanim przystąpiono do obrad nad ustawą o opożyczce 80-milionowej, złożyło kilku członków Izby rozmaite petycje, a między nimi ksiądz Jablonowski wręczył petycję gminy miasta Lwowa o urządzenie drugiej wyższej szkoły realnej we Lwowie. Po tem przyjęto bez rozpraw w drugim i trzecim odczytanie ustawę o dalszym poborze podatków w pierwszym kwartale 1874 r. i przystąpiono do kwestyi pożyczki. Po odczytaniu sprawozdania przez p. Wintersteina nikt nie zabrał głosu przeciw ustawie, bronili jej zaś pp. Schmerling, Plener i minister skarbu. Czyniono także małe poprawki, lecz te upadły, a całą ustawę przyjęto w brzmieniu przez wydział finansowy proponowanem, oraz z rezolucyami.

Donieśliśmy już wczoraj, że wydział gospodarczy Izby deputowanych w Radzie państwa zbierze się 6 b. m. wieczorem na posiedzenie w celu wyższą pod obrady zmian poczynionych przez Izbę wyższą w ustawie o opożyczce 80-milionowej. Nie od rzeczy będzie przytoczyć w tej chwili mowę dep. Mendelsburga przerywaną hucznymi oklaskami, którą miał w Izbie na owem posiedzeniu, kiedy wniosek jego przyjętym został. Powtórzmy ją według zapisów stenograficznych, które nas wczoraj dopiero doszły:

„W wydziale skarbowym, którego jestem członkiem, rozbierno wszczęstrowano i gruntownie kwestyę zastawu papierów publicznych czyli interesu lombardowego, i uchwalono, że tylko te papiery mogą być wzięte w zastaw, które według lit. c. „są w myśl ustawy używane na lokowanie papierów publicznych”. Wskutek tej uchwały wykluczone wszystkie inne papiery. Spodobalo się jednak podkomitetowi odstąpić od tego zasadniczego zapatrywania wydziału finansowego i w ustępie 2gim punktu c. zrobić od tej reguły wyjątek, a mianowicie (czyta): „Na przyjęcie innych papierów wartościowych, jako zastaw na zaliczki, może w wypadkach na szczególne zasługujących uwzględnienie udzielić pozwolenia administracya centralna kas zaliczkowych w Wiedniu za zezwoleniem poprzednim ministra skarbu, rozumie się z równem przynajmniej odtrąceniem z kursu”.

Wyjątek takiemu, który ciał uchwałę zasadniczą robi illuzoryczną, nie mogłem nawet przypuścić; dla tego pozwoliłem sobie uczynić w wydziale wniosek: aby utrzymana została uchwała zasadnicza, a ustęp 2gi, aby został odrzucony.

Wniosek mój otrzymał wprawdzie w wydziale równość głosów, tj. 16 przeciw 16, lecz wskutek rozstrzygnięcia przewodniczącego w wydziale Kellera upadł. Opierając się więc na tem, że

w wydziale tak znaczna liczba głosów oświadczyła się za wnioskiem moim, ośmielam się przedłożyć go jeszcze raz w Izbie.

W ciągu wczorajszej dyskusyi ogólnej, wskazywano i podnoszono przez wielu mówców z wszystkich stron Izby, z prawicy, lewicy i ze środka, że cała ustawa, która nas stawia w położeniu przymusowem i którą niegłębokośmy przyjęli tylko przez odrzucenie stanowiska zasadniczego, samopomocy, uchwalili i tak chcemy, jeżeli sumy uchwalone odprawione zostaną do tych kanałów, jak to z pewnością sądzić, które dostępne będą tylko handlowi i przemysłowi.

Przez ustęp ten, panowie, sparaliżowany został cały zamiar, otworzono furtkę tym sferom, które chętnie widzielibyśmy wykluczone. Pozwalam sobie przeto powtórzyć mój wniosek i uzasadniam go w sposób następujący:

Ustawa powinna być jasną i zrozumiałą, ustawa powinna być wydana tylko na korzyść wszystkich, nie może atoli tworzyć żadną miarą wyjątków lub przywilejów na rzecz jednostek. Jeżeli w wydziale powiedziano, że będzie to połączone z wielkim niebezpieczeństwem, jeżeli teraz wobec tak znacznych zmian kursu wszystkie papiery brać będziemy w zastaw, i ztąd przyjęto zasadę, że tylko z zupełnem bezpieczeństwem publicznem brane być mogą w zastaw, to mnie to wcale nie wystarcza, bo jeśli przyjmować będziemy papiery bez wszelkiej restrykcji i tylko z odtrąceniem trzeciej części z kursu, to łatwo zdarzyć się może, że kasy zaliczkowe, a względnie państwo, zostałyby dobrowoliem posiadaczem wszystkich tych papierów, a wtedy dopiero płaćcy podatki musieliby pokryć owe straty, które panowie ci ponieśli przy grze, a przytoczono tutaj, że to ryzykuje, ten wygrywa, lecz powinien także sam za to odpowiadać, jeśli straci.

W ustępie tym powiedziano wprawdzie, że w wypadkach na szczególne zasługujących uwzględnienie, potrzeba jeszcze pozwolenia ministra skarbu. Lecz, panowie, słyszeliśmy podczas rozpraw, że Jęgo Exc. ministrowi skarbu tylko z trudnością powiódło się oprzeć naciskowi, jaki na niego wywarło ze wstecz stron, ze strony wszystkich dzienników i wielu instytucyj. Z silnego stanowiska oparł się temu naciskowi, muszę to przyznać, i powinniśmy z wdzięcznością o to mówić. Jeśli atoli minister skarbu ma być nadal uwolnionym od podobnego nacisku, to musimy wypuścić ten ustęp, gdyż mógłby potem wywarł być na niego nacisk z taką siłą i takie mogą mu być postawione żądania, że mogą go zrzeczywić w dalsze wprowadzić położenia przymusowe. A my, panowie, niepowinniśmy stwarzać położenie przymusowego, myśmy go powinni o ile możności unikać (oklaski).

Teraz, panowie, przechodzę do głównego powodu mego wniosku. Musimy zważać na moralną stronę tej ustawy. Cała Austria patrzy na nas, bo mamy uchwalili ustawę, która ma wyjść na dobre handlowi i przemysłowi, nigdy jednak grze giełdowej (oklaski na prawicy, na najskrajniejszej lewicy i prawicy), tej grze, która tyle zgładziła w Austrii, tej grze, która tak potępną została w mowie tronowej, w adresie, w wyjaśnieniach Jęgo Exc. ministra skarbu, kiedy składał przedłożenie rządowe, i wczoraj ze wszystkich stron Wys. Izby.

Panowie! jeżeli niewyrzucimy tego ustępu, to pieniądze ze niedopomoga pracy produkcyjnej, moralnej, rzeczywistej, one dopomoga wyuzdanej grze, a to panowie, niepodobna, aby było zamiarem Wys. Izby (oklaski z najskrajniejszej lewicy i prawicy).

Jeżeli to co powiedziałem uważam za bardzo ważny powód, dla czego jestem za wyrzuceniem tego ustępu, to łączę się z tem jeszcze inną okolicznością — przypominam ją, bo wczoraj zrobiono wydziałowi finansowemu zarzut, że niemożna sądzić bez uprzedzenia, gdyż w nim znajdują się mogły, którzy się przyczynili do obecnego smutnego stanu — okoliczność mianowicie, że ja sam do stanu tego należą. Aby bronić czci wydziału finansowego, aby bronić czci tego całego stanu, na który w ostatnich czasach z wielu stron uderzono, lecz w którego gronie znajduje się wielu męzów szanowanych i sprawiedliwych, których ręce są bardzo czyste — w interesie tego stanu, który mam zaszczyt reprezentować, proszę panów, wyrzucić z tej ustawy wszystko, co by w jakikolwiek sposób mogło być jej zrozumiem. (Bardzo dobrze! z najskrajniejszej lewicy).

Jeżeli podobne zarzuty podniesiono przeciw nam już w Izbie, cóż dopiero powieďte ci, co są po za murami tej Izby, co powieďte nasi wyborcy, co powieďte płaćcy podatki, którzy przynoszą grosz w pocie czoła zapracowany, i przynoszą go chętnie, kiedy państwo potrzebuje, lecz nie na to, aby dopomagać klasie ludzi, którzy zaiste nie zasłużyli na podziękowanie z naszej strony.

Mówiono wczoraj szeroko i długo o giełdzie. Z jednej strony bardzo ją potępiano, z drugiej bardzo wiele przytaczano usprawiedliwień; tak panowie, nie uwierzyicie jednak, że jako kupiec mówić będę przeciw giełdzie; ja uznaję wartość giełdy bardzo dobrze; giełda jest targiem, któryby trzeba utworzyć, gdyby go nie było. Ja mniemam i całe zgromadzenie zgodzi się z tem, że giełda powinna być utrzymana. Lecz w jaki sposób?

Właśnie, jeżeli handlowi i małemu przemysłowi damy środki potrzebne, aby mogły dalej prowadzić swą czynność produkcyjną, to przez te kanały dojdą pieniądze do giełdy; nadwyżka tych pieniędzy szukać będzie pomieszczenia na giełdzie. A o to panowie, dostatecznie się postaramy, jeśli uchwalimy ustawę bez tego ustępu.

Skoro się atoli pomysł o tych wybrkach giełdy, o tej wielkiej zaciętości do gry, wówczas niewystarczy panom 80 milionów, wówczas musicie dziesięćkroć tyle uchwalić, a i to będzie jeszcze za mało, jeśli ze wstecz stron dochodzić nas będą żądania, jak to powiedział nam p. minister skarbu. Ze wstecz stron objawia się po prostu żądanie, aby każdemu, kto stracił na akcyach, państwo strać nagrodzić.

Aby, panowie, wesprzeć owo mniemanie, iż nowo zebrana Rada państwa rzeczywiście daleką jest od tej idei, dla tego, panowie, proszę Was, opuścić ustęp 2gi, a nikt się nie ośmieli zrobić nam jakiegokolwiek bodaj najmniejszego zarzutu.

Ośmielam się przeto, panowie, prosić Was, skoro ja i przyjaciele moi polityczni przyjęliśmy tę ustawę w pierwszym odczytaniu, i którzy i teraz może za nią głosować będziemy, opuścić ten ustęp, a byśmy zystem sumioniem głosować za nią mogli (oklaski z najskrajniejszej lewicy i prawicy).

W sejmie morawskim żądał dep. Prazak ponownie odczytania pisma deklaratorów morawskich, marszałek jednak nie uczynił zadość temu żądaniu, powołując się na przepisy ordynacyi kra-

jowej i regulamianu obrad. Wtedy Prazak w imieniu wolności obrad prosił jeszcze raz o odczytanie tego pisma, które podobnie jak deklaracya z r. 1868 stanie się dokumentem historycznym; obowiążkiem jest każdego posta wypowiedzieć swoje przekonanie i nie zdaje się być stosownem, poprosi pismo konfuskawo. Marszałek w odpowiedzi na to odczytał § 35 ordynacyi krajowej i oświadczył, że nie odstąpi od tego, co już powiedział.

Izba deputowanych w Radzie państwa odbędzie następne (10) posiedzenie we środę 10 b. m. o godz. 11 przed południem; na porządku dziennym: wybór prezesa w myśl § 5 regulamianu, sprawozdanie wydziału gospodarskiego w sprawie ustawy o opożyczce 80 milionów; wreszcie sprawozdania wydziału legitymacyjnego, między którymi jest także sprawozdanie o wyborze z grupy miejskiej Sambor-Stryj-Drohobycz.

Prusy.

O następstwach usunięcia arcybiskupa hr. Ledóchowskiego pisze nieprzyjzyna mu *Schlesische Ztg*, co powtarzamy bez względu na jej szderstwo z „męczeństwa pieniężnego”.

Usunięty biskup — dopóki w ogóle zajęcie trwać będzie — nie przesłanie urzędować, nie zważając oczywiście na ustawy i oparty na nich wyrok sędziowski, i dlatego coraz to na nowe kary skazywany będzie; pozabawiony dochodów płynących z kasy państwa, dozna męczeństwa pieniężnego, którego srogość, dopóki inni biskupi, duchowni i niektórzy świeccy ofiary nieść będą, niezbyt okaże się wielką; wszelako następstwa te, choćby z czasem stały się bardzo dotkliwymi, są tylko osobiste, a drobne w porównaniu z wpływem takiego wypadku na ogólnę sprawę dycezyi.

Choćbyż biskup usunięty przez trybunał królewski pełnił tak jak dotąd dalej swoje czynności duchowne, o ileby doznał w tej mierze przeszkód, wszakże akta przezeń przedsiębrane w jakiejkolwiek sprawie wchodzącej na pole świeckie, nie będą uznane przez państwo, dla którego będą żądaniem i niebytnymi.

Jak rzeczy dziś stoją, nie wiele na tem zależy, że w obec takich okoliczności urzędy duchowne nie będą mogły być legalnie obsadzone, albowiem kwestya poznania posad w myśl ustaw majowych, jest w Poznaniu teraz główną przyczyną postępowania przeciw Arcybiskupowi, a toż samo stanie się i w innych dycezyach, skoro znajdą podobne wypadki. Natomiast zaś stosunki pieniężne ze wszystkimi fundacyami i kościołami staną zupełnie i jak najdotkliwymi dadzą się uczuć. Ani kawałka ziemi nie będzie można kupić lub sprzedać; żadnej hipoteki odstąpić, żadnego pokwitowania złożyć; w ogóle żadnego zawrzeć takiego kontraktu, którego potwierdzenia przez naczelników duchowieństwa przepisy krajowe wymagają.

Jeżeliby np. chciał kto wierzytelność hipoteczną spłacić, musiałby złożyć ją w depozycie sądowym i dopiero skarzyć kolegium kościelne o uzyskanie kwitu a odpis prawomocnego wyroku (§ 94 ustawy hipot.) poczytywać za kwit. Gdzie wyłączenie jest na czasie, rezultat wyłączenia musi zastąpić miejsce kontraktu; gdzie zaś ten przypadek nie zachodzi, gdzie np. dla rozszerzenia cmentarza potrzeba przydzielić grunt kościelny, tam czynność ta nie da się skutecznicy. Niższe organa administracyjne niemożna już więcej odbierać upoważnienia do zanosenia skarg, recessa wykupna nie mogą być potwierdzone; nie ma żadnej wartości zniszczenie zastrzeżenia względem zatrzymania papierów wydanych na okazie, które powinny być sprzedane, albo wypowiedziane są dla splacenia gotówką; a zatem pieniądze niemożna być podniesione, jednem słowem, zarząd majątku duchownego zawieszony. Nieobliczone są szkody ztąd płynące dla majątku kościelnego i dla wszystkich interesowanych. Podobna stagnacya nastąpi i pod innymi względami; władza cywilna niemożna ustanawiać kościelnych, organistów albo przełożonych kościelnych, żadne miarstwo fundacyi albo jakiego statutu nie będzie miarstwo, zbywać tu będzie na świadectwie, które tylko naczelnik kościelny wydaje. Niepodobna wyobrazić sobie zupełnego ubezwładnienia całego ruchu kościelnych interesów. Położenie jest tak groźne, że całkowite żywe rozpoznanie szkodliwości nie wprzódy nastąpi, aż wybuchnie na prawdę.

Ustawy są już; rząd musi ich słuchać, o zniesieniu ich ani sposobu myśleć w tej chwili; a choćby rząd chciał zrobić odwrót, to Izba deputowanych, która podczas zajęcia potwierdziła zniszczenie lub zagnieżdzenie ustaw majowych, nie da się porównać z żadną choćby najenergiczniejszą agitacyą; ternańniejsza weszła na najwyższy szczebel, jakiego można osiągnąć. Kiedyż wróci pokój?

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 grudnia. We wtorek i środę odbywały się wybory do Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej: dnia 9 z klasy kupców, dnia 10 z klasy przemysłu i rzemiołstwa. Na jutro w niedzielę na godz. 4tą po południu zaprosił p. Ludwik Zieleniewski wyborców z klasy przemysłu i rzemiołnictwa do siebie celem porozumienia się co do wyboru kandydatów, a w poniedziałek o godz. 4tej odbył się na przedwyborczą naradę stanu kupieckiego w biurze Izby handlowo-przemysłowej. Zwracamy uwagę kupców i przemysłowców na te wybory i zgromadzenia przedwyborcze, aby przez opieszalskość nie lekceważyli wyborów, które mają ich interesa reprezentować.

Dziś po południu po godz. 3ej zaczął pierwszy raz ten zimny pruszy śnieg w Krakowie.

Wczorajszą piątą z kolei odczyt w sali Akademii na dochód Towarzystwa uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, licząc, jak dotąd zwykle, zgromadził publicznego. Prelegent Dr A. Bełkowskij rozbiierał tragedye Calderona de la Barca: *Ksiądz Niezłomny*, zaczął od porównania hiszpańskiego poety z Szekspirem, o wym Homerer nowszych czasów. Szekspir jest popularniejszy, młoty bowiem o rzeczach ludzkich, kiedy Calderon, któremu krytycy poniekąd pierwszeństwo przed Szekspirem przyznają, obrała sobie i przedmioty bardziej duchowe i traktuje je w sposób sobie tylko właściwy. Treściwy rozbiór prelegenta przerywany był trzykrotnie pełnem sily i wdzięk oddeklamowaniem przez p. Rychtera najpiękniejszych ustępów z „Księcia Niezłomnego”, a po każdym ustępie odczywały się w sali oklaski. Mistrzowski ten przekład Juliusza Stowackiego dał pochop Dr. Bełkowskiemu do wspomnienia o znakomitym naszym poecie. Odczyt zakończył oklaski.

Exgkucye bieżących podatków z pomocą wojska nie ustają. Dziś pokazywano nam książeczki podatkowe, w których przeprosił urząd podatkowy zamieścić bieżący podatek gruntowy, a strona otrzymała egzgkucyę wojskową. Reprezentacya miasta winna była zebrać dowody takich faktów i poczynić kroki dla ochronienia

obywateli od uciążliwości. Zapisać tylko winniśmy, że zachowanie się żołnierzy nie daie, o ile wiemy, powodu do skarg, co w podobnych okolicznościach mogłoby się łatwo zdarzać.

Zeszty grudniowy *Przeglądu polskiego* mieści w sobie: „Usiłowania najnowsze około reformy prawa międzynarodowego” przez prof. Dra Franciszka Kasparaka; „Dziennik z wystawy wiedeńskiej” przez Stanisława Koźmiana; „W bolesnej sprawie” przez Prawdzica; *Przegląd literacki*; przez Ludwika Powidaję; *Przegląd polityczny* przez Stan. Koźmiana.

N. 5ty krakowski *Dziennika mód* mieści w sobie: „Córka gajowego,” powieść ze wspomnień r. 1870, przez A. Blydowskiego (c. d.); — „Kulig” wiersz Stan. Grudzińskiego; — „Długość życia,” przez L. P. (dok.); — Listy o wystawie wiedeńskiej, przez Alf. Szczy.; — „Z kraju i świata,” przez Omikrona; — Biblioteczka; Kronika mody, przez A. Stregę; — Rozmaitości; opis 44 rycin drzeworytów mód. Załączona jest rycina kolorowana i arkusz z krajami i wzorami hatów.

Wczoraj aresztowano Franciszka Kalczyka, włóczęgę z Prądnika czerwonego za awantury i wybijanie okien w ulicy Grodzkiej; Franciszka Potępskiego włóczęgę i złodzieja, który ugryzł mocno w rękę przekupkę, gdy ta chciała mu odebrać skradzione pieczywo; Ludwika Łopaczewskiego, 15-letniego włóczęgę z Wieliczki, gdy sprzedawał chłopu pierścionek mosiężny za złoty.

W piątek przytrzymał Michała Gierskiego kelnera, który po pijanemu skaleczył nożem w rękę Metelskiego, masarza pod Nową Bramą w jego własnym sklepie.

Marcin Pokrywa włóczęga, najęty wczoraj, żeby poniósł zawiniątko z odzieżą za właścicielem w ulicy Długiej w ulicy Grodzkiej, umknął w rękę Szpitalnej. Strażnik policyjny wyszedł go w Podgórzu w rynku i rzezy odebrał.

Wczoraj wieczorem Michał Fliszewski włóczęga przyniósł do garkuchni Wiktorji Zaleskiej wdowy w rzutku kazimierskim paletę podobit futrem, chcąc je zastawić, lecz nie zastawczy jej, odszedł. Na jej niedowieści policjant Klesiewicz wyszedł złodzieja, przychylił i odebrał paletę, które było skradzione z przedpokoju pod L. 309 przy ulicy św. Jana.

Wczoraj w nocy zgłosił się do aresztu policyjnego Stan. Jamroz wyrobnik z Grzegorzek, 20-letni i zeznał, że wieczorem z pomocą nieznanego chłopca skradł palety i sprzedał nieznanemu żydowi. Gdy się nie sprawdziły to zeznania, Jamroz wyznał, że niemożna przytulku chciał się dostać do więzienia. Życzeniu jego stało się zadość, ale z powodu zamiaru podejścia władzy. Smutny to dowód nędzy!

Franc. Satko, dorozca przy kolei północnej, przytrzymał wczoraj w dworcu Jana Partycyzynskiego wyrobnika i Adolfa Winiarskiego stróża kolei na kradzieży tytoniu z wagonu towarowego, od którego oderwał pombę. Tytoń od nich odebrano.

Hr. Józef Baworowski ofiarował 1000 zlr. na kosztów wotywoty w Wiedniu.

Odkąd zaczęły się rozchodzić po dziennikach wiadomości o śledztwie zarządzone przeciw administracyi kolei galic. Karola Ludwika, a głównie przeciw jej naczelnemu dyrektorowi p. Herz-Rodenau, zaczęto puszczac wieści o chorobie umysłowej dyrektora, a dziś N. fr. Preese donosi, że p. Herz oddany został pod obserwacyę lekarza. Czy ta choroba należy do rzędu dyplomatycznych — nie wiemy.

Z powodu wielkiego przewozu zboża na kolei galic. Karola Ludwika, przeznaczono 30 wagonów osobowych do parku towarowego, i w wagonach tych przewożonem będzie zboże.

W Turze pod Pinczowem w Królestwie Polskiem skradziono 29go z. m. w nocy trzy waluchy i klacz.

Ropczyce 5go grudnia.

W Nrze 280 *Czasu* zaszła pomyłka, nie Rada body gminna Ropczycka, która mimo wezwania Rady szkolnej krajowej, do tej chwili żadnych kroków nieopoczyniła względem szkoły się mającej szkoły pospolitej czteroklasowej, ale Rada pełna powiatowa uchwalila z własnych funduszy 500 zlr., jako stały plac pierwszego nauczyciela, zastrzegłszy sobie zarazem stosownie do art. 2 nowej ustawy szkolnej z d. 1 lipca b. r. obowiązującej, iż przyznając stałą prestatyę roczną do utrzymania tej szkoły, ma z Radą szkolną miejscową wspólny udział w przedzwianiu nauczyciela.

W *Tagblatt*, dzienniku p. Szepsa czytamy: „Zdaje się, że nie była koszerą licytacya, na której sprzedawano przedmioty zajęte Arcybiskupowi Ledóchowskiemu w Poznaniu. Wnosimy to głównie z tego powodu, że połączeni rabini w Poznanskiem zakazali wszystkim swoim współwyznawcom nabywać okoliczki na licytacyi z rzezy Arcybiskupa. Wszystko też jak zwykle mówią, było „za bezcen” kupione. Nie donoszą wszakże dzienniki pruskie, czy rabini uległym sobie tandanciarzom poznanskim zakazali również rzezy arcybiskupie kupować z drugiej ręki”. Trudno na siebie napisać podejrzania z większym cynizmem.

W towarzyszy kredytowem Chelminskiem dopuścił się jego dyrektor Kirschstein sfałszowania ksiąg rachunkowych, oraz narobił wiele długów prywatnych. Zanim wykryto oszustwo i kradzieże, sprawca już był daleko, może nawet w Ameryce. Zakład ten ogłosił już upadłość. Szkodę przez Kirschsteina zrządzoną, licząc na 120,000 tal. Kirschstein jako młody żydek polski, ochrzczony sal, był niegdyś wielkim patryotą polskim i doznawał od obywatelstwa wiele usług. Z czasem jednak dorobiwszy, się przeszedł na zagorzałego niemca i znajdował poparcie u władz rządowych. W obchodzie malborskim Kirschstein brał wybitny udział i w taką wstąpił przyjaźni z burmistrzem gdańskim Winterem, że ten powierzył mu swoje interesa, i oczywiście już się z pieniędzmi nie zobaczy.

Dzienniki saskie donoszą, że w Meiningen aresztowano generała majora bar. Engla, adjutanta księcia panującego. Przez podobnienie podpisów księcia wypuścił on w kleski fałszywych blisko na 300,000 talarów.

Królowa Wiktorja kazala swoim kosztem sporządzić sarkofag z granitu, w którym złożone będą zwłoki cesarza Napoleona i sarkofag ten przybył w zeszłą sobotę do Chiselhurst i przewieziono go do kaplicy, która nad grobem wzniesioną jest będzie. Na dzień 9 stycznia, jako pierwszą rocznicę śmierci byłego cesarza Francuzów, poczyniono wielkie przygotowania. Zwłoki już przed tem złożone będą do sarkofagu

KSIĘGARNIA
Wydawnictwa dzieł tanich i pożytecz.
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Pu-
bliczność, że w celu przywrócenia we-
wnętrznego ładu, Księgarnia na kilka
dni zamknięta będzie. (2275)

SZPRYCOWANIE
ZROSLINY MATIKO
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru,
leczy szybko i niechybnie rzerzaczki naju-
porczywsze i zastarzałe. Apteka Grima-
ult et Cie. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj
zapisać balsam kopajowy, za pomocą kiewo-
watości przygotowuje pigułki z esencji Matiko i balsam
kopajowy.
Pigułki te, nie tylko że zawsze skutują w jak
najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nie-
przyjemnej wady balsamu kopajowego.
Każdy flakonik opatrzone jest podpisem Grima-
ult et Cie. (2212-1-23)

STARANNE UTRZYMANIE
ZEBOW
CEBY DZIAŁEŁ I UST

Ellixir, Proszek, Pasta do zębów (opiat)
Dethana.
Są to wyborne środki do utrzymania trwałości
zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni i smaku leczy
puchliny tkanki, wzmacniają mięśnie dziąsłowe, u-
trzymują czystość i białeść zębów, zapobiegają pró-
chnieniu i usmierzają najwzrostlejszy ból zębów.
W Paryżu w aptece p. Dethan, Faubourg
St. Denis, 90. — w Krakowie w aptece p. Trau-
czyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym, —
we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1951-7)

W dniu 17 i 18 grudnia rozpo-
czyną się w Hamburgu na nowo wiel-
kie poręczone losowanie pie-
niężne (dotorem już niedługo
zawładze swe szczęście) i które
w swej całości (7 oddziałów) zawiera
główne wygrane w danym razie:

120,000 Talarów,
80,000, 40,000, 30,000, 20,000
16,000, 2 po 12,000, 10,000 2 po
8,000, 2 po 6,000, 5 po 4,000, 13
po 4,000, 11 po 3,200, 12 po 2,400,
27 po 2,000, 55 po 1,200, 126 po
800, i samych

312 po 400 Talarów, i t. d.
Roszamy do powyższego 1. oddziału ca-
łe losy oryginalne po 3 złr. 50
c. połowiki losów oryginalnych
po 1 złr. 75 c., ćwiartki losów
oryginalnych po 1 złr., za nadesła-
niem gotówki na wszystkie strony
punktualnie a po uskutecznieniu cią-
gnięcia bez przypomnienia wykaz
wygranych i wygrane.
Niechaj nikt niezaniebda przy tej korzyst-
nej sposobności podać szczęściu rękę, tem-
bardziej, że stawka jest mała, a skutek
za to może być bardzo wielki. Uprasz-
siam się o rychłe nadesłanie zamówień, gdyż za-
pas szybko może być rozprzedany.

Mindus & Marienthal
Bankierowie w Hamburgu.
Do zakupu i sprzedaży wszel-
kich pożyczek rządowych polecamy się jak
najchętniej. (2176-3-5)

FOSFORAN ŻELAZA
LEKAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyra-
biających krew i kości, łatwość, z jaką ten środek
daje się upodobić przez najdelikatniejszy żołądek,
wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie
umiejętności samego wynalazcy, oto są tealety, które
temu preparatowi zjednały uznanie w całym
świecie.

Fosforan żelaza przywraca apetyt,
ułatwia trawienie, usmierz-
nia ból żołądka, a najsukcesyj-
niejszym jest dla kobiet na
białe upływy (leucorrhoe), a
szczególniej zadziwiająco
sprawia skutki, kiedy idzie
o rozwinięcie ciążotworu
młodych panienek, cierpiących
na bladaczkę. (2206-2-23)

120,000 talar. pr. mon.
w danym razie jako główna wygrana.
Wygrane 80,000, 40,000, 30,000,
20,000, 16,000, 2 po 12,000,
10,000, 2 po 8,000, 2 po 6,000,
5 po 4,500, 13 po 4,000, 11 po 3,200,
12 po 2,400, 27 po 2,000, 3 po 1,600,
55 po 1,200, 126 po 800, 6 po 600,
2 po 480, 312 po 400, 312 po 300,
10 po 180, 367 po 80 i 34,326 po 44,
40, 20 itd. itd. tal. pr. m. zawiera
przez państwo dozwolone i poręczone

wielkie losowanie pieniężne
przyczem ogólna suma kapitałów przeszło
2 miliony 120,000 tal. pr. mon.
w przeciągu kilku miesięcy w 7-krotnym cią-
gnięciu z pewnością wylosowaną zostanie.
Ciągnięcie pierwszego oddziału ustanowio-
ne zostało według planu na
17 i 18 Grudnia b. r.
a losy kosztują: (2173-6-10)
złr. w a. 3 — za cały los oryg. (szadną promesę)
1:50 pol
— 75 — cwiere
Za nadesłaniem należytości w złr. w a.
banknotami, najlepiej i bezpiecznie w reko-
mendowanych listach, rozsyłam wprost z do-
łączeniem za darmo prospektu, zaopatrzone
w urzędowo pieczęć losy oryginalne nawet w
najdłuższe strony punktualnie i dyskretnie.
Zaraz po ciągnięciu otwarcia każdy uczestni-
czący listę wygranych wraz z losem do od-
nowienia, a pieniądze wygrane zachowując
najdelikatniejszą dyskretyjność natychmiast wypłaca.
Zechcie się zatem każdy spieszyć i ze zau-
ważaniem udać do zawsze w szczęście zaopatr-
zonego domu bankowego
Siegmund Heksober w Hamburgu.

WYKAZ
w dniu 3go Grudnia 1873 r. wyciągniętych numerów przy trzydziestym losowaniu mających być wylosowanych 5% listów zastawnych uprz. austr. Banku Narodowego.
na 5000 złr. Nr. 1262, 1596, 1991, 1934, 2580, 2672, 3033, 3155, 3169, 3437, 3781, 3823, 3849, 3883, 3981, 4272, 4410, 4431, 4548, 4800, 4996.
na 1000 złr. Nr. 2189, 5364, 5538, 5615, 8789, 9060, 9547, 9716, 9829, 10085, 10540, 10628, 10786, 11049, 11269, 11888, 12939, 13021, 13144, 13688, 13881, 13884, 13933, 14728, 16264, 17415, 19114, 19844, 21498, 21792, 21965, 22428, 22498, 22682, 22991, 23371, 23482, 23866, 23921, 24563, 26587, 26622, 27170, 27190, 27290, 27425, 28298, 28766, 28776, 29417, 30008, 31203, 31981, 32616, 32624, 33393, 33855, 34500, 34580, 34677, 34746, 34867, 35085, 36453, 37786, 37845, 38610, 38755, 39285, 39489, 40256, 40669, 40946, 41024, 41405, 43019, 43097, 43399, 44408, 44586, 44974, 45199, 46077, 46097, 46200, 48138, 49295, 49594, 49617, 49671, 50626, 50675, 51466, 51795, 52983, 53549, 53667, 53779, 53849, 54250, 54939, 55949, 55882, 56350, 56366, 56898, 57009, 58419, 58523, 58633, 59188, 59281, 59354, 59531, 60123, 60547, 60582, 61121, 61235, 61246, 62450, 62706, 62882, 64020, 64081, 64223, 65096, 65359, 65464, 66613, 66787, 68555, 68568, 69561, 69946, 70581, 71104, 71113, 71191, 71267, 71613, 71801, 71893, 72276, 72537, 72587, 72640, 73414, 73501, 73870, 74345, 74385, 75106, 76085, 77126, 76202, 76276, 76933, 77059, 77614, 77722, 77723, 77828, 78629, 79332, 79598, 79975, 79981, 80532, 80661, 80919, 81152, 81276, 81354, 81916, 82266, 82623, 82771, 82786, 82831.
na 100 złr. Nr. 115, 1179, 1322, 1410, 1730, 1828, 2001, 2240, 2297, 2361, 2442, 2971, 3064, 4738, 4876, 5035, 5066, 5170, 5728, 5826, 6484, 7110, 7634, 7945, 8272, 8274, 8316, 8319, 8934, 8993, 9704, 9896, 9971, 10836, 11303, 11401, 11507, 12222, 12516, 12790, 12927, 13310, 13975, 14703, 15133, 15331, 16309, 16436, 16451, 16487, 16972, 17061, 17228, 17444, 17606, 17899, 18356, 18484, 18670, 19007, 19321, 19815, 19841, 20939, 20992, 21412, 22076, 23019, 23093, 23409, 23640, 23925, 23943, 24980, 25280, 25527, 25641, 25751, 25778, 25944, 26017, 26031, 26038, 26070, 26287, 26724, 26750, 26866, 27075, 27774, 28151, 28347, 28919, 28971, 29666, 29679, 29918, 30111, 30603, 30776, 30777, 30919, 31021, 31105, 31228, 31254, 31309, 31642, 31806, 32181, 32340, 32823, 33455, 33769, 33921, 34914, 35767, 36232, 36960, 37168, 37892, 38242, 38459, 39923, 40715, 41101, 41388, 41484, 41537, 41704, 42016, 42317, 42438, 42594, 43640, 43696, 43762, 44477, 44656, 45001, 45576, 45754, 45989, 46192, 46410, 46959, 47682, 47850, 48062.

Wyciągnięte listy zastawne wypłacone będą w kasie hipotekarnej kredytowej Banku Narodowego w Wiedniu. Oprocentowanie takowych ustaje w dniu 1 stycznia 1874 r., lub jeżeli podniesienie kapitału wcześniej nastąpi, w dniu wypłaty kapitału.

Z wyciągniętych listów zastawnych z poprzednich wylosowań nie podniesiono jeszcze:
na 5000 złr. Nr. 1707, 2241.
na 1000 złr. Nr. 6476, 13629, 16407, 18229, 21439, 21966, 24285, 25945, 26406, 26552, 26797, 26907, 28401, 31039, 31588, 31959, 34336, 34364, 34646, 35680, 35798, 38878, 39036, 39900, 39911, 41289, 41930, 43390, 43391, 43600, 45055, 45939, 46614, 47922, 49633, 50205, 50693, 50605, 51492, 51535, 52176, 52689, 53209, 53512, 54548, 54579, 54981, 55825, 56109, 57858, 57867, 58161, 59380, 59546, 60811, 61195, 61899, 62165, 62413, 64341, 65605, 67097, 70188, 70305, 71658, 71693, 72898, 73997, 74274, 74826, 75588, 76189, 78962, 79090.

na 100 złr. Nr. 591, 1812, 2507, 3048, 3073, 3236, 3368, 3413, 3536, 3600, 3638, 4007, 4864, 5150, 5867, 5877, 6136, 6971, 7067, 7969, 7976, 8040, 8118, 8954, 9028, 9294, 9345, 9369, 9710, 9715, 10195, 10223, 10543, 10736, 11201, 11319, 11548, 12297, 12744, 12819, 13226, 13257, 13827, 14293, 14723, 15385, 15679, 17238, 17833, 17884, 18732, 18835, 19482, 19958, 19971, 20039, 20230, 20736, 20932, 21280, 21359, 22055, 22155, 22418, 22497, 22564, 22590, 22599, 22606, 23111, 24585, 24659, 24662, 24957, 25197, 25956, 25961, 26096, 26234, 26462, 26782, 27849, 27927, 28228, 28560, 28803, 28804, 29050, 29214, 29348, 29557, 29678, 30199, 30771, 30912, 31077, 31412, 31436, 31499, 32001, 32517, 32617, 32648, 32853, 33027, 33588, 33787, 33834, 34686, 34777, 35175, 35205, 35266, 35318, 35487, 35498, 35887, 36213, 36219, 36371, 36437, 36660, 36907, 36988, 37346, 37920, 37955, 37995, 38216, 38948, 40261, 40344, 40952, 41642, 41675, 42166, 42392, 42426, 42632, 42709, 42851, 43281, 44484, 44485, 45247, 45376, 45562.

Zarazem zwraca się uwagę, że odsetkowanie tych niepodniesionych listów zastawnych w oznaczonych za każdym razem terminach wygasie i że dlatego opie-
wające na późniejsze terminy wypłaty kuponów odsetkowe tychże przez Bank Na-
rodowy wypłacone nie będą. (2285)

Wiedeń, 3 Grudnia 1873 r.
Od Dyrekcyi uprz. austr. Banku Narodowego.

Materye jedwabne
Towary modne.
Zakład założony 1760.
ZUM RÖMISCHEN KAISER
Przez zakupno gotówką
w pierwszych fabrykach,
sprzedaż odbywa się po bardzo
tanich cenach. (2161-3-)

Oddział budowy c. k. generalnej inspekcji austr. kolei.

ROZPISANIE OFERT

dla dostawy szyn i gwoździ do przytwierdzenia szyn.

Dostawa 31,000 centnarów cłowych szyn stalowych i 177,000 centnarów cłowych szyn żelaznych (w danym razie zamiast obu tych ilości 199,000 centnarów cłowych szyn stalowych), tudzież należących do tego gwoździ do przytwierdzenia, wagi 22,000 centnarów cłowych, dla mającej być zbudowanej kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej, i dostawa 200,000 centnarów cłowych szyn żelaznych (w danym razie 190,000 centnarów cłowych szyn stalowych), tudzież należących do tego gwoździ do przytwierdzenia, wagi 24,000 centnarów cłowych dla mającej być zbudowanej kolei żelaznej Divazzo-Pola z poboczną koleją Canfonaro-Rovigno, ma być oddana w drodze ofert.

Postanowienia dotyczące tych dostaw, tudzież plany i kontrakty można obejrzeć po-
czawszy od 15go Grudnia b. r. w oddziale budowy c. k. generalnej inspekcji austriackich
kolei żelaznych.

C. k. Radca dworu i Naczelnik oddziału budowy c. k. generalnej inspekcji austriackich kolei
M. Pischof w. l. r.

LUNATYCZKA JASNOWIDZĄCA
p. Hersylia,

kierowana przez Dra Campanile, przebywszy ostatnie 4 lata w Austrii, Galicji,
Węgrzech, Siedmiogrodzie, Serbii, Wołoszczyźnie, Mołdawii i Ro-
syi, gdzie nadzwyczajne wrażenie sprawiła, jako można się przekonać z kilkunastu dzienni-
ków, które u niej przeglądać można, przypominając sobie uprzejmość, z jaką przyjęła ją
publiczność tutejszego miasta przed 4 laty, zabawi tutaj przez kilka dni dla przyjęcia osób,
które jej rady zasięgać zechcą.

Przyjmuje od południa do 4 godziny i od 8 do 10 wieczór. Zaproszona udaje się
także do pomieszkania. Ceny posiedzeń są takieżsame jak za poprzednim pobytom. Mieszka-
nie w Hotelu Saskim. (2276-1-2)

Udziela także rady listownie osobom na prowincyi za nadesłaniem wło-
sów osoby, która zapytuje się o radę. Zapytania mają być jasne, a w liście dołączone 5 złr. w. a.

PRAWDZIWI
LIKIER MONACHORUM BENEDICTINORUM
OPACTWA w FECAMP
ZAŚWIADCZENIE
Wyciąg z Gazety Lekarskiej wiedeńskiej:
Likiery Benedictine. Z likierów wynalezionych i przygotowanych przez mnichów fran-
cuskich, Benedictine pod względem higienicznym zajmuje pierwszorzędne stanowisko. Stanowi
on napój delikatny i smakowity dla osób zdrowych, a dla słabych i przychojących do zdrowia, po-
kierujący i toniczny w wysokim stopniu. Doktor może go zalecać we wszystkich wypadkach, gdzie
niebezpieczeństwo życia win delikatnych i pokierujących, jak Malaga, Madera, Scherry itd.
Benedictine zaleca się nie tylko przez swój smak przyjemny, ale dla swych skutków dzia-
łania bardzo pomysłnego na żołądek, i dlatego ten likier zasługując więcej jak każdy
inny, aby nosił dewizę: Moritur qui non utitur.

Dostać można we Wiedniu w głównej agencji u PP. Joh. Gust. Wehle et Cie, 1, Esslinggasse
Nr. 8. — w Krakowie skład u Wgo Trauczyńskiego w Ryńku głównym. — we Lwowie w cukierniach
PP. Rotlendera i Kosteckiego. (1593)

Hurtowna Sprzedaż Częściowa
Kupujemy hurtem od...
Pierwszy wiedeński skład
MAURYCEGO FRIEDA,
w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 15.
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO
wszelkiego obuwia...
z najlepszej ciepłej skóry...
z prawdziwej skóry z morskio-
cielca...
z prawdziwej juchtowej skóry
nieprzemakalnej...
buty całe juchtowe...
buty juchtowe do polowania...
meszty...
Kamaszki dla dzieci...
Damskie buciuki...
akamitnie z elastyką...
do sznurowania z przodu...
calcium wysokie...
z kapami lakier.
filcem podszycie...
futrzane buciuki ze skóry i aksa-
mitnie okładane skórą, na
podwójnej podszewce...
skórkowe z elastyką...
polyskokie do sznurowania...
calcium wysokie do sznurowania...
z przodu...
calcium wysokie z kapami lakie-
rowanymi...
Najlepsze z jaltowiczej skóry...
Meszty skórkowe i z materij po...
Buty dla chłopców z szagrynowej, ciepłej rosyjskiej
lakierowanej skóry.
Oprócz tych wszelkiego gatunku buciuki i kamaszki eleganckiego i najnowszego kroju.
Buciuki skórkowe i prunelowe w najnowszym kroju Gisela, Paity od złr. 7:20 do 10 złr.
Szczególnie uwagi godne.
Damskie buciuki w najnowszym bardzo eleganckim kroju z podwójnymi francuskimi kor-
kami po nadzwyczaj tanich cenach fabrycznych.
Osobliwie zalecone:
Dla P. P. leśniczych, młynarzy, ekonomów, inżynierów i dla wszystkich, którzy wysta-
wieni są na słońce i wilgoć: nieprzemakalne obuwie z juchtowej skóry wszelkiego rodzaju.
C. k. uprzywilejowany na skóry zawsze w zapasie. — Reparaty wszelkiego rodzaju uskuteczniają
się trwałe. — Zlecenia zaliczają się dokładnie. — Niedogadujące można zamienić każdego
czasu. — Cenniki udziela się darmo. (1985-3-10)

Restitutions-Fluid
Mein veltberühmtes
Restitutions-Fluid
zu haben nur bei mir selbst- oder bei...
Preis: 1/2 Kiste fl. 20, 1/4 Kiste fl. 10, 1/8 Kiste fl. 5, 1/16 Kiste fl. 2 1/2.
Carl Simon, Wien, II. Bezirk, Schiffamtstrasse 14. (1824-6-12)

Prawdziwe
Pigułki Morisona.
Najlepsze ze środków czyszczących i precyszczają-
cych krew we wszelkich słabościach złego przy-
miotu, nadto w zółtach, liszajach, wyrazach skór-
nych i zepsuciu krwi.
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Monin
aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krako-
wie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Ryń-
ku głównym.

Hamburgsko-amerykańskie
Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków.
Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między
Hamburgiem i Nowym Jorkiem,
Hamburg - Hawana i Nowym-Orleanem,
Hamburg - Vandalia i Saxonia.
Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 105, druga kajuta tal. 55.
Mędzy Hamburg - Hawana i Nowym-Orleanem,
Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 210, międzykajuta tal. 55.
Blizszych szczegółów
co do frachtu udziela:
August Bolten, 32 3/4 Admiralitätsstr., Hamburg.
Zapisać i wadno kontrakt przewozu zawierają umocowani Agenci: Stear & Gelecke
w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. 17. (1160)

PASTYLKI PERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SALATY
I LAUROWYCH LISCI
PP. GRIMAULT ET CIE. APTEKARZY W PARYŻU
Są to wyborne cukierki złożone z dwóch sub-
stancji, znanych w medycynie ze swych własności
łagodzących i usmierzających skutecznie kaszle,
rozjątrzenie w pierśiach, który
uporczywie. Cukierki te łącznie z Syropem
nadosforanu wapna, używają się dla usmierzania
moconego kaszlu połączonego z odpluwianiem i ko-
kluszem. (2211-1-23)
Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa
Trauczyńskiego i p. Wiktora Redyka, — we Lwo-
wie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ru-
ckera, — w Brodach u p. Franzosa i Kullaka, —
w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w
Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci
Galle i Spiessa.